

Sławomir Czapnik  
Uniwersytet Opolski  
slawomir.czapnik@o2.pl

## **Kolonizacja ziem palestyńskich jako czynnik korupcjogenny w Izraelu**

### *Colonization of the Palestinian Territories as a corruption-generating factor in Israel*

#### **Streszczenie:**

Celem tekstu jest wielowymiarowe nakreślenie problematyki korupcji w Izraelu w kontekście projektu kolonizacji ziem palestyńskich. Artykuł składa się z czterech części. Pierwsza pokrótce omawia – opierając się na badaniach opinii społecznej – skalę postrzeganej przez izraelskie społeczeństwo korupcji. Druga analizuje pogranicze między Izraelem a Palestyńczykami. Trzecia kontynuuje wcześniejsze rozważania, skupiając się na wywłaszczeniach Palestyńczyków, dokonywanych przez państwo izraelskie. Ostatnia zawiera przykłady korupcji wśród najwyższych oficjeli izraelskich. W podsumowaniu zwraca się uwagę na potrzebę nowych badań, rozwijających niniejszą analizę.

**Słowa kluczowe:** Izrael, Palestyńczycy, okupacja, Benjamin Netanjahu, Ariel Szaron

#### **Summary:**

The aim of this article is to analyze multidimensional links between the colonization of the Palestinian territories and the phenomenon of corruption in Israel. The paper contains four chapters. First and the shortest one, describes how the Israeli society perceives the problem of corruption on the basis of the recent opinion polls. Second chapter is devoted to the blurred borderline between Israel and Palestinians. Third part is focused on dispossession of Palestinians by the Israeli authority. The last chapter depicts some examples of corruption among the top Israeli politicians including bribe-taking. In conclusions the author expresses the possibilities of further research.

**Keywords:** Israel, Palestinians, occupation, Binyamin Netanyahu, Ariel Sharon

## 1. Uwagi wstępne

Izrael nie jest państwem jak każde inne, co wynika z dziejów narodu żydowskiego, którego wielowiekowy ucisk w Europie uwieńczyła dokonana przez hitlerowskie Niemcy Zagłada. Wyjątkowość tego państwa jest w dużej mierze pochodną faktu, że prawdopodobnie stanowi ono ostatni udany projekt kolonialny. Jak ujmuje to historyk Shlomo Sand „Na początku XXI wieku prawodawstwo Izraela nadal zmusza państwo do reagowania na potrzeby Żydów z całego świata, a nie Izraelczyków, działa na rzecz wydumanych potomków jakiegoś «éthnos», a nie na rzecz (jego) mieszkańców, którzy żyją na jego ziemi i mówią lokalnym językiem. Każda osoba urodzona z matki Żydówki może, w istocie, «nie czując przynależności do narodu», mieszkać sobie spokojnie w Nowym Jorku czy Paryżu i mieć pewność, że Izrael do niej należy, nawet jeśli nie ma najmniejszego zamiaru przeprowadzić się pod jego jurysdykcję. Zarazem ten, kto nie wywodzi się ze świata żydowskiego, choć urodził się i mieszka w Jaffie lub Nazarecie, będzie zawsze czuł, że państwo, w którym żyje, tak naprawdę nie jest jego państwem”<sup>1</sup>. Sand z czasem pojął, że Izrael jest państwem, które od początku nie miało ustalonych granic, lecz jedynie pogranicze, które umożliwia ekspansję<sup>2</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest zarysowanie korupcjogennego charakteru okupacji ziem palestyńskich. Rzecz jasna, ramy tak krótkiego tekstu wymagają, aby skoncentrować się na wybranych elementach, pomijając inne, może potencjalnie interesujące, lecz uznane za mniej istotne. Autor uwydatnia pewien ważny proces – izraelski projekt kolonialny z oczywistych względów musiał wiązać się z dobrowolnym – gdy było to możliwe – lub przymusowym – jeśli uznano to za konieczne – wywłaszczeniem Palestyńczyków z ich własności, w tym ziemi, upraw rolnych czy nawet domostw. Kolonizacji towarzyszyła okupacja, lecz pojawiają się wątpliwości, czy wzięwszy pod uwagę, że okupacja w prawie międzynarodowym uchodzi za stan tymczasowy, nadal po kilkudziesięciu latach można mówić o terytoriach okupowanych. Izrael faktycznie zaanektował przynajmniej trzecią część Zachodniego Brzegu Jordanu, zaludniając go 400 tysiącami osadników<sup>3</sup>.

Ten stan rzeczy spowodował pojawienie się różnego rodzaju granic i pograniczy – dosłownych (geograficznych) i metaforycznych (ideologicznych) – które stanowią nieodłączny element rzeczywistości Izraela i ziem przezeń kolonizowanych. Jednym z nich jest rozróżnienie między „dobrymi” (uległymi) i „złymi” (buntowniczymi) Palestyńczykami, wobec których stosuje się metodę „kija i marchewki”. Kolonizacja w sposób bardzo różnorodny wpływa na życie polityczne Izraela.

---

<sup>1</sup> S. Sand, *Kiedy i jak wynaleziono naród żydowski*, Warszawa 2014, s. 10 – 11.

<sup>2</sup> S. Sand, *Kiedy i jak wynaleziono Ziemię Izraela. Od Ziemi Świętej do ojczyzny*, Warszawa 2015, s. 19.

<sup>3</sup> M. Warschawski, *Izrael i polityka planowego zniszczenia*, Warszawa 2008, s. 82 i 84.

W obliczu permanentnego strachu przed oporem palestyńskim korupcję w najczęściej używanym tego słowa znaczeniu, czyli łapówkarstwa, postrzega się jako rzecz drugorzędną, z czego zdają sobie sprawę politycy. Nie bez związku z tym pozostaje fakt, że działania wobec Palestyńczyków wymagają stosowania skomplikowanych wybiegów prawnych, by nie rzec, że abstrahowania od sfery prawniczego legalizmu. Można zatem domniemywać, że taki stosunek do norm regulujących życie jednostek i społeczeństwa przeniesie się na grunt wewnętrzny. Jak ujął to pewien autor, w Izraelu nagina się ustawodawstwo „do potrzeb konkretnych osób. Co dzieje się jeśli prawo [...] wymaga by kandydaci na stanowisko premiera byli członkami Knesetu, ale Benjamin Netanjahu, który chce się o to stanowisko ubiegać, nie zasiada w Knesecie? Otóż wówczas ta ustawa zostaje zmieniona tak, by Netanjahu mógł startować”<sup>4</sup>.

Artykuł składa się z czterech części. Pierwsza pokrótce omawia – opierając się na badaniach opinii społecznej – skalę postrzeganej przez izraelskie społeczeństwo korupcji. Druga analizuje pogranicze między Izraelem a Palestyńczykami. Trzecia kontynuuje wcześniejsze rozważania, skupiając się na wywłaszczeniach Palestyńczyków, dokonywanych przez państwo izraelskie. Ostatnia zawiera przykłady korupcji wśród najwyższych oficjeli izraelskich. W podsumowaniu zwraca się uwagę na pewne kierunki badań, rozwijających niniejszą analizę.

## 2. Społeczne postrzeganie korupcji w Izraelu

Opublikowany w lutym 2016 roku przez Transparency International indeks postrzegania korupcji wykazał, że jest ona uznawana za poważny problem w Izraelu. Na 34 państw członkowskich Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) uplasował się on dopiero na 24 miejscu. Izraelska opinia publiczna i system polityczny wydają się obojętni na kwestię korupcji, a nawet tolerancyjni wobec oskarżonych czy też skazanych w tego typu sprawach. Przykładem tego może być powrót na stanowisko ministra spraw wewnętrznych lidera partii Szas Arieha Deriego, który musiał opuścić to stanowisko w 1993 roku po zarzutach o korupcję, w wyniku których spędził potem dwa lata w więzieniu. Eitan Erez, który zajmuje się kwestiami korupcji w Izraelu twierdzi jednoznacznie: „Szkoda, jaką czyni Izraelowi korupcja, jest o wiele większa od szkód, jakie przyniósł nam Hezbollah w ostatniej dekadzie”<sup>5</sup>. Kierujący Ruchem na rzecz Jakości Rządzenia w Izraelu Eli Sulam przekonuje, że w odniesieniu do korupcji Izrael idzie w stronę Trzeciego Świata, nie zwracając uwagi na wywoływane przez korupcję szkody społeczne. Jego zdaniem

---

<sup>4</sup> M. Warschawski, *Nowy Izrael*, „Lewą Nogą”, 2005 nr 17, s. 205 – 206.

<sup>5</sup> D. Peskin, *The growing Israeli corruption problem*, „Al-Monitor”, 10 lutego 2016 r., <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2016/02/israel-cuppruption-municipal-level-minister-aryeh-deri.html>, [odczyt: 03.10.2016].

poszerzająca się przepaść ekonomiczna między biednymi i bogatymi i utrata poczucia moralności są bardziej groźne niż wszelkie inne zagrożenia<sup>6</sup>.

W Izraelu korupcja, zwłaszcza na poziomie miejskim, jest postrzegana jako coś pozytywnego, umożliwia bowiem przyspieszenie biegu spraw i ominięcie biurokracji. Juwal Feldman z Wydziału Prawa Uniwersytetu Bar-Ilan uznaje, że na poziomie miast często zacierają się linie między relacjami między jednostkami a sprawami zawodowymi. Potencjalni inwestorzy szukają bezpośrednich kontaktów z burmistrzami miast, ci drudzy są z kolei zainteresowani dopływem kapitału, niekiedy nie zważając na właściwe procedury administracyjne, co może przyczynić się do postawienia ich w stan oskarżenia. Nie sposób wykluczyć, że fundamentalne znaczenie ma przyzwolenie społeczne dla korupcji. W wielu innych państwach wyższej rangi urzędnicy, którzy są zaangażowani w wątpliwą aktywność, biorą odpowiedzialność i rezygnują ze stanowisk, nawet jeśli nie wszczęto wobec nich procedur prawnych – w Izraelu postępuje się dokładnie przeciwnie<sup>7</sup>.

Izraelczycy nie są świadomi, że korupcja ma wpływ na ich życie. Anegdotycznym poniekąd przykładem tego może być sytuacja zawyżania cen miodu w Izraelu, które są wyższe od amerykańskich o 35 proc. Rynek miodu w państwie żydowskim jest niemal całkowicie kontrolowany przez kartel zwany Radą do spraw Miodu. Osoba, która z ramienia rządu zasiada w tej radzie jest jednocześnie udziałowcem w jednej z firm, która ma znaczny udział w rynku miodu. Erez podkreśla, że wymiar sprawiedliwości jest często pobłażliwy dla łapowników, zaś społeczeństwo postrzega ich jako celebrytów i pasjonuje się plotkami z ich życia. Politycy są przekonani, że opinia publiczna nie będzie zwracała uwagi na skandale korupcyjne, gdyż kluczową dlań kwestie są zagadnienia fizycznego bezpieczeństwa, w tym rozwój sytuacji geopolitycznej w otoczeniu Izraela<sup>8</sup>.

Przeprowadzony przez badaczy z Instytutu Migdam na początku 2016 roku sondaż wykazał, że 72 proc. Izraelczyków uznało, że ich kraj jest skorumpowany lub bardzo skorumpowany. 58 proc. respondentów sądziło natomiast, że sądy przy wydawaniu wyroków biorą pod uwagę medialny punkt widzenia. 90 proc. ankietowanych przyznało, że – chcąc odnieść sukces – należy osobiście znać wysoko postawionych ludzi<sup>9</sup>. Powyższy stan rzeczy potwierdzają wyniki badania zleconego przez izraelski parlament wiosną 2016 roku: 72 proc. ankietowanych uznało, że Izrael cierpi z powodu korupcji (23 proc.

---

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> O. Ariel, *New poll shows 72% view Israel as a corrupt country*, „Jerusalem Online”, 8 stycznia 2016 r., <http://www.jerusalemonline.com/news/in-israel/local/poll-72-see-israel-as-corrupt-18361>, [odczyt: 03.10.2016].

było odmiennego zdania), a jeszcze więcej – aż 83 proc. sądziło, że politycy są skorumpowani (odmiennego zdania było zaledwie 13 proc. respondentów)<sup>10</sup>.

Wydaje się, że skala korupcji narasta, zaś ogół społeczeństwa i klasa polityczna to akceptują. Jak pisał w 2005 roku Michel Warschawski, „Dwadzieścia pięć lat temu Icchak Rabin musiał zrezygnować ze stanowiska premiera, ponieważ w czasie, gdy był ambasadorem w Waszyngtonie, jego żona otworzyła tam konto bankowe z kilkoma tysiącami dolarów. Wówczas nikt jeszcze nie postrzegał młodego premiera Rabina jako bohatera – ani on sam, ani klasa polityczna, ani opinia publiczna. W zeszłym roku miała miejsce sytuacja zgoła przeciwna, gdy śledztwo policyjne ujawniło udział Ariela Szarona w skandalu korupcyjnym, w którym w grę wchodziło kilkaset milionów dolarów. Szaron nie tylko nawet przez moment nie pomyślał o tym, by ustąpić, ale także, wspierany przez całą izraelską prawicę, przypuścił kontratak oskarżając biuro prokuratora publicznego oraz policję o bycie w zмовіе z «lewakami». Dodał też, że prawo jest niewłaściwe i należy je zmienić”<sup>11</sup>.

### 3. Pogranicze Żydów i Palestyńczyków

Izrael po wojnie sześciodniowej władał obszarem całej mandatowej Palestyny. Ustanowiono system rządów nad milionem Palestyńczyków na nowo zajętych terytoriach. Z czasem pojawiły się znaczące różnice między sytuacją arabskich obywateli Izraela a losem palestyńskich nie-obywateli na Zachodnim Brzegu i w Gazie. Pierwszy izraelski cenzus przeprowadzony pod koniec 1967 roku wykazał, że na Zachodnim Brzegu żyło 667200 Palestyńczyków (z czego 71300 w Jerozolimie Wschodniej) i 389700 w Gazie. Około jednej dziesiątej rezydentów Zachodniego Brzegu i trzy czwarte Gazy stanowili uchodźcy z mandatowej Palestyny, okupowanej przez siły żydowskie w latach 1948 – 1949<sup>12</sup>. Cała populacja, wyjąwszy mieszkańców regionów włączonych do Jerozolimy, pozbawiona była jakiegokolwiek statusu obywatelskiego. Na początku okupacji Izrael rozpoczął nową serię czystek etnicznych i zniszczenia. Zdarzenia tego typu dotyczyły trzech wiosek na obszarze Latrun, zniszczenia sąsiedztwa Mughrabi nieopodal jerozolimskiego Starego Miasta, zmniejszenie populacji obozów uchodźców blisko Jerycha, uniemożliwienie powrotu większości z ćwierć miliona Palestyńczyków, którzy uciekli z Zachodniego Brzegu do Jordanii i 48 tysięcy, którzy uciekli z Gazy do Egiptu.

---

<sup>10</sup> *Knesset Channel Poll: 83% Israeli Politicians Corrupt*, „Jeremy’s Knesset Insider”, 14 kwietnia 2016 r., <https://knessetjeremy.com/2016/04/14/knesset-channel-poll-83-israeli-politicians-corrupt/>, [odczyt: 03.10.2016].

<sup>11</sup> M. Warschawski, *Nowy Izrael...*, s. 207.

<sup>12</sup> A. Azoulay, A. Ophir, *The One-State Condition. Occupation and Democracy in Israel/Palestine*, Stanford 2013, s. 7 – 8.

Półtora roku po wojnie 1967 roku zniesiono reżim wojskowy wobec Palestyńczyków zamieszkałych w granicach Izraela. Było to wyrazem przekonania, że udało się ich oddzielić od zewnętrznych grup uchodźców, czyniąc ich lojalnymi obywatelami nowego państwa. Palestyńscy obywatele cieszyli się – skądinąd niepełnymi – prawami obywatelskimi, w tym (ograniczoną) swobodą poruszania się. Powoli włączano ich w żydowską gospodarkę, administrację publiczną i politykę. Służby specjalne monitorowały ich, aby wykryć na wczesnym etapie jakiegokolwiek oznaki oporu. Mosze Dajan pragnął szybkiej normalizacji codziennego życia Palestyńczyków na terytoriach okupowanych bez nadania im obywatelstwa czy też zbliżenia ich z palestyńskimi obywatelami Izraela. Istniała sprzeczność pomiędzy „oświeconymi” intencjami i środkami, jakich wymagało ich wdrożenie. Palestyńczycy musieli dowieść swojej lojalności. Korzystano przy tym z doświadczenia nagromadzonego przez osiemnaście lat administracji wojskowej, jak i krótkiego doświadczenia rządów wojskowych w Gazie i na Synaju, a także przeprowadzanych od 1965 roku symulacjach okupacji Zachodniego Brzegu i Jerozolimy. Przedmiotami działań nie byli obywatele państwa, toteż bez większych skrupułów stosowano zasadę dziel i rządź, ustanawiając system zakazów i monitorowania, aby zapobiec powstaniu przestrzeni publicznej lub celem zniszczenia wszelkich jej przejawów siłą. Aktywność polityczna była monitorowana i tłumiona, lecz w sferze rynku pracy i handlu istniał pewien stopień swobody. Życie Palestyńczyków było zredukowane do walki o zaspokojenie ich podstawowych codziennych potrzeb, które mogły być spełnione jedynie poprzez reżim okupacji. Promowano jednakże ekonomiczne interesy rządu i prywatnych kompanii nad interesami palestyńskimi. Architekci tego reżimu nazwali go „oświeconą” bądź „cichą” okupacją. Jego podstawą było rozróżnienie między sferą prywatną, w której Palestyńczycy mogą znaleźć schronienie i pewną poprawę warunków życia i domeną publiczną, ściśle kontrolowaną i podlegającą brutalnemu stłumieniu. Powyższy stan rzeczy wywołał podział na podporządkowanych Palestyńczyków, którzy oddali sferę publiczną i buntowniczych Palestyńczyków, którzy o nią walczą. Innymi słowy, Izraelczycy podzielili okupowaną ludność na „umiarkowanych”, „dobrych” Palestyńczyków, i „skrajnych”, „niebezpiecznych”. Ci pierwsi w pełni przestrzegali narzuconych zasad i akceptowali istniejący stan okupacji. „Złymi” Palestyńczykami byli stawiający opór okupacji, nie uznający jej prawomocności<sup>13</sup>.

Co ciekawe, zarówno oficjele rządowi, jak i ich krytycy, reżim na Zachodnim Brzegu i w Gazie określali mianem formuły kija i marchewki. „Oświeconej” twarzy wobec uległej ludności towarzyszyła przemoc wobec pozostałych. Uciskano wie-

---

<sup>13</sup> Tamże, s. 9 – 10.

lu Palestyńczyków, aby odstraszyć ich od oporu. Dwie twarze reżimu – „oświecona” i opresyjna, usprawiedliwiały nieustanne krzywdzenie Palestyńczyków. Aparat izraelski prezentował się jako oświecony i w gruncie rzeczy poprawiający warunki życia Palestyńczyków, jeżeli są oni umiarkowani, a na terytoriach okupowanych panuje ład i porządek. Nie bez znaczenia jest fakt, że zwykle unika się ukazywania izraelskiej opinii publicznej brutalnego oblicza okupacji. Inna rzecz, że większość Izraelczyków nie przejawia większego zainteresowania szczegółami okupacji ziem palestyńskich. Kiedy media ukazują izraelską bezwzględność, zwykle ujmuje się to w ramach działań „złego” Palestyńczyka, który „zmusił” reżim do działania w wymierzoną weń działalność. W wyjątkowych wypadkach ukazuje się dany akt przemocy ze strony Izraelczyków, aby potępić – praktycznie nigdy nie ukarać – „wyjątkowo” złe potraktowanie Palestyńczyków. Co ważne, niemal zawsze palestyński opór jest pozbawiony wymiaru politycznego<sup>14</sup>.

Ignorowanie reżimu okupacji jest pochodną ignorowania nie-Żydów w ramach właściwego Izraela. Izraelczycy podkreślają, że ich państwo jest zarazem żydowskie i demokratyczne. Na marginesie, władze izraelskie od początku przejawiały troskę o etyczny wymiar społeczeństwa, zwłaszcza młodzieży, czego symbolem może być zakaz występu w państwie żydowskim zespołu The Beatles<sup>15</sup>. Demokratyczność Izraela ignoruje okupację jako strukturalny i konstytutywny składnik reżimu izraelskiego. Reżim ukształtowany przez przemoc wytwarza wymierzoną w siebie przemoc – w gruncie rzeczy nie tylko Palestyńczycy są ofiarami, lecz również sprawcy przemocy są jej ofiarami. Nie sposób wykluczyć sytuacji, że kiedyś pojawią się siły, których materialne i ideologiczne interesy popchną do wkroczenia w konflikt izraelsko-palestyński, występując przeciwko Izraelowi; w takim wypadku okupacja zostałaby zniesiona drogą przemocy. Dwunarodowa rzeczywistość demograficzna przesłaniana jest przez separatystyczną wizję żydowską. Nie sposób ograniczyć katastrofy do podporządkowanej ludności. Jeżeli konflikt będzie się postrzegać jako egzystencjalną walkę między dwoma narodowościami, w której jedna strona musi się poddać, aby przetrwać, koniec obecnego reżimu nie nastąpi w wyniku rewolucji obywatelskiej, lecz wyłonienia się następnego brutalnego reżimu opartego o zasadę narodowości. Patrząc historycznie zwycięstwo w zmaganiach narodowych oznacza porażkę obywatelską. Potrzeba wiele lat, aby otrząsnęli się z niej zarówno pokonani, jak i zwycięzcy. Ci pierwsi cierpią ze względu na przegraną i upokorzenie, ci drudzy są skażeni korupcją i długiem, jaki wynika z popełnionych przez nich zbrodni<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> Tamże, s. 10 – 11.

<sup>15</sup> Y. Alpher, *No End of Conflict. Rethinking Israel/Palestine*, Lanham 2016, s. 18.

<sup>16</sup> A. Azoulay, A. Ophir, *The One-State Condition...*, s. 184 – 185.

Po wojnie 1967 Izrael rozpoczął tworzenie systemu, który Jeff Halper określił mianem matrycy kontroli (*matrix of control*). Rząd izraelski zaczął zmieniać sytuację na miejscu. Prawo międzynarodowe zakazuje siłowego zaboru ziemi. Zmiana statusu terytoriów okupowanych może nastąpić wyłącznie w wyniku negocjacji. Państwo okupujące nie może przenosić cywilów na obszary okupowane, ani budować tam osiedli czy innej infrastruktury, chyba że w celach wojskowych. Nie może deportować miejscowej ludności, ani wyciskać jej zasobów (w tym wody). Nie może jednostronnie anektować żadnych obszarów, ani w ogóle zmieniać *status quo*, wyjąwszy sferę obrony wojskowej. Izrael miał problem z połączeniem wizerunku postępowej zachodniej demokracji i pragnieniem posiadania ziemi<sup>17</sup>.

Palestynę, pisze Eyal Weizman, można określić mianem „pustej ziemi” (*hollow land*)<sup>18</sup>. Dynamiczna morfologia pogranicza przypomina morze, na którym można odnaleźć wiele archipelagów zewnętrznie oddzielonych od siebie i homogenicznych etnicznie enklaw – wszystkie one znajdują się pod powietrzną izraelską inwigilacją. To unikalny ekosystem terytorialny, składający się z wielu stref – politycznego piractwa, kryzysu humanitarnego, barbarzyńskiej przemocy, pełnego lub „słabego” obywatelstwa bądź jego całkowitego braku – często przylegających do siebie lub nakładających się. Elastycznej natury pogranicza nie należy kojarzyć z miękkością izraelskich instalacji, domów czy dróg, lecz raczej trzeba pamiętać, że przestrzenna reorganizacja granic politycznych odzwierciedla konflikty polityczne i wojskowe. Przestrzeń pogranicza nie jest abstrakcyjnym obszarem, w którym dzieją się wydarzenia, lecz medium, które ich działania chcą przekształcić lub zająć. Zdarzają się sytuacje, gdy działania jednostek – wzmacniane przez medialne nagłośnienie – mogą być skuteczniejsze od aktywności izraelskiego rządu. Kolonizowani również wpływają na kształt zamieszkiwanego przez siebie terenu – wbrew wszelkim przeciwnościom, które mnożą kolonizatorzy – mobilizując opinię międzynarodową lub przeprowadzając skuteczną akcję dyplomatyczną. Przestrzeń kolonizacji może również się skurczyć i zostać zdekolonizowana<sup>19</sup>. Jak zauważa Katherine Natanel, sytuacja w Izraelu i na obszarach palestyńskich naznaczona jest uczuciami apatii i dominacji<sup>20</sup>. Skutkiem tego po stronie palestyńskiej mamy do czynienia z wybuchami przemocy, włącznie z zamachami samobójczymi<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> J. Halper, *An Israeli in Palestine. Resisting Dispossession, Redeeming Israel*, London 2008, s. 145.

<sup>18</sup> Nieprzetłumaczalna gra słów – podobieństwo fonetyczne w języku angielskim kategorii „hollow land” do „holy land” (święta ziemia).

<sup>19</sup> E. Weizman, *Hollow Land. Israel's Architecture of Occupation*, London – New York 2007, s. 7.

<sup>20</sup> K. Natanel, *Sustaining Conflict. Apathy and Domination in Israel/Palestine*, Oakland 2016, s. 1 – 17.

<sup>21</sup> A. de Búrca, *Preventing Political Violence Against Civilians. Nationalist Militant Conflict in Northern Ireland, Israel and Palestine*, Basingstoke 2014, s. 92 – 138.



Nieprzewidywalna natura pogranicza służy izraelskiemu rządowi. Chaos daje mu strukturalną przewagę, wspierając strategię zamazywania, czyli wspierania kompleksowości – geograficznej, prawnej czy językowej. W jakiejś mierze stanowi to nawiązanie do terminologii ukutej przez Henry’ego Kissingera: „konstruktywne rozmazywanie się” (*constructive blurring*). Strategia ta jednocześnie zaciemnia i naturalizuje fakty dominacji. Sytuacja przestrzenna na terytoriach okupowanych jest zbyt złożona i nielogiczna, aby dokonać jakiegokolwiek sensownego podziału – część osiedli faktycznie zostało stworzonych po to, aby stworzyć „nierozwiązywalną geografie” (*irresolvable geography*) – stwarzając wrażenie, że tylko twórca tego stanu rzeczy, władze izraelskie, jest w stanie zmierzyć się z zaistniałą kompleksowością<sup>22</sup>.

Technologie i praktyki przestrzenne służą zarówno systemowi kolonialnej kontroli, jak i separacji. Izraelska dominacja na terytoriach okupowanych od zawsze wiązała się z selektywną fizyczną obecnością i jej brakiem: pierwsza miała charakter terytorialny, celem drugiej zaś było pozyskanie ziemi bez ludzi, którzy ją zamieszkiwali. Logika separacji (w języku *afrikaans* znana jako „apartheid”) została poszerzona, przyjmując postać logiki podziału, przyjmując postać „pokojowych osiedli” z jednej strony, z drugiej zaś jednostronnie narzuconej dominacji, ucisku i fragmentacji narodu palestyńskiego i jego ziemi<sup>23</sup>.

Po wojnie sześciodniowej spełniło się fantasmagoryczne marzenie o „skompletowaniu ziemi Izraela”, rozciągającej się od Kanału Sueskiego przez rzekę Jordan po syryjskie Wzgórza Golan. Terytoria okupowane, dwukrotnie większe od przedwojennego Izraela, stały się elementem narodowych wyobrażeń. Na różne sposoby próbowano „udomowić” zajęte obszary i zapobiec ich odbiciu w przyszłości. Plan Dżigala Allona (ministra rolnictwa i dyrektora Komitetu do spraw Osiedli), którego pierwszą wersję przedstawiono rządowi kilka miesięcy po wojnie sześciodniowej, miał na celu wyznaczenie granic państwa wzdłuż głównej topograficznej linii regionu – Doliny Wielkiej Rozpadliny. Allon proponował aneksję ziem od Wzgórz Golan na północy przez Dolinę Jordan po najdalej wysunięty na południe składnik Półwyspu Synaj – nadmorskie miasto Szarm el-Szejk. Umożliwiło to, twierdził Allon, osiągnięcie „maksimum terytorium i maksimum terytoriów dla Izraela i minimalną liczbę Arabów”. Istotne było, że w trakcie wojny izraelskie wojska ewakuowały ludność i zniszczyły palestyńskie wioski Doliny Jordanu (wyjąwszy miasto Jerycho), syryjskie miasteczka i wsi na Wzgórzach Golan i egipskich obywateli – wyjąwszy Beduinów – z Synaju. Jakkolwiek rząd izraelski nigdy oficjalnie nie przyjął planu Allona, w

---

<sup>22</sup> E. Weizman, *Hollow Land...*, s. 8.

<sup>23</sup> Tamże, s. 10 – 11.

rzeczywistości wdrażano go w pierwszej dekadzie okupacji (za rządów Partii Pracy). Osadnictwo żydowskie w Dolinie Jordanu i na dalekim wschodnim skraju Zachodniego Brzegu uznawano za wyraz syjonizmu Partii Pracy i ożywienie ducha rolniczego pionierstwa. Dolina Jordanu miała hybrydowy, wojskowo-cywilny, charakter obronny – cztery równoległe drogi łączyły bazy wojskowe z osiedlami rolniczymi<sup>24</sup>.

Kilkoro izraelskich ministrów mieszka na terytoriach okupowanych, a zatem rezyduje poza międzynarodowo uznanymi granicami kraju, który ich wybrał jako swoich reprezentantów i przywódców. Ponadto żydowscy osadnicy, pod koniec pierwszej dekady naszego wieku stanowiący 7 proc. izraelskich obywateli, żyją „za granicą”: głosują i płacą podatki, są poniekąd obywatelami na obczyźnie. Jeżeli uznać faktyczne połączenia między Zachodnim Brzegiem a Izraelem (w granicach sprzed 1967 roku) to – zauważają jego krytycy – nie sposób zasadnie utrzymywać, że państwo żydowskie jest jedyną demokracją na Bliskim Wschodzie, ponieważ w ciągu czterech dziesięcioleci około 30 proc. ludności żyjącej na obszarach kontrolowanych przez izraelskie władze nie jest obywatelami, nie może głosować i jest pozbawiona najbardziej podstawowych praw<sup>25</sup>.

Nader wymownym elementem pogranicza izraelsko-palestyńskiego są wojskowe punkty kontrolne, miejsca udokumentowanych naruszeń praw człowieka, wskazujące na upokarzający sposób traktowania Palestyńczyków. Elgar Keret opisuje jeden z nich – w Hawareh koło Nablusu. Jego dowódca Udi ma prostą zasadę: „Ci, którzy się uśmiechają nie przejdą”<sup>26</sup>. Żołnierzom izraelskim obojętny był stan siedemdziesięciolatka, którego wypisano ze szpitala po operacji serca, który musiał długo stać w palącym słońcu. Kiedy palestyński student próbował coś tłumaczyć Udiemu po angielsku, ten odrzekł: „Tu jest Izrael. Albo gadasz po hebrajsku albo zamknij pysk!”. Student czekał cztery godziny. Dowódca punktu kontrolnego odbezpieczył broń i przyłożył lufę do głowy Palestyńczyka, który zwracał się do niego bez pozwolenia, dodając: „Jak się nie zamkniesz rozpiardolę ci łeb!”<sup>27</sup>.

Filozofia separacji, pisze Warschawski, „stanowiąca istotę projektu syjonistycznego, kieruje się jedynie wiarą w etnicznie jednorodne społeczeństwa i państwa, i jako taka stanowi jedną z największych przeszkód, jakie stoją na drodze pokoju izraelsko-palestyńskiego. Izrael nie może, Izrael nie powinien separować się od swojego otoczenia arabskiego. Jego przyszłość – jeśli przyszłość ta ma być pokojowa – będzie zależała od woli integracji w regionie arabskim w duchu partnerstwa, wzajemności i równości. Odmowa współpracy będzie oznaczała, że Izrael jest i chce

<sup>24</sup> Tamże, s. 57 – 59.

<sup>25</sup> N. Gordon, *Israel's Occupation*, Berkeley 2008.

<sup>26</sup> E. Keret, *Mów po hebrajsku albo zamknij pysk!*, „Lewą Nogą”, 2005 nr 17, s. 223.

<sup>27</sup> Tamże, s. 224.

być obcym i wrogim ciałem, które może jedynie wywoływać wrogość świata arabskiego w stosunku do narodu izraelskiego”<sup>28</sup>.

#### 4. Przejęcia palestyńskiej własności

Jak ujmuje to Warschawski: „Czyż slogan syjonizmu nie głosił: «ziemia bez ludu dla ludu bez ziemi»? Golda Meir twierdziła jeszcze w 1973 roku: «Palestyńczycy? Coś takiego nie istnieje». Był to co najwyżej problem ekologiczny, którego należy się pozbyć – jak moczarów w dolinie Jordanu, moskitów i malarii. «Sprawić, aby zakwitła pustynia» – to inny mit jałowego i pustynnego kraju, który tylko syjonizm może zagospodarować. Imigrant europejski z rodzinnej Polski z pogardą patrzył na pola oliwne, uprawy tarasowe, barbarzyńskie figowce, które – jak mu się zdawało – spadły z nieba...”<sup>29</sup>.

Począwszy od początku ruchu syjonistycznego w Palestynie pod koniec XIX stulecia do chwili obecnej priorytetem syjonistów i liderów izraelskich było przejęcie ziemi kontrolowanej przez rdzenną ludność palestyńską i ostatecznie sprawowanie nad nią suwerenności. Ta strategia okazała się niezwykle skuteczna – obecnie Żydzi władają mniej więcej takim samym terytorium, jakie kontrolowali Palestyńczycy przez wojnę roku 1948. W trakcie podboju pozostałości Palestyny mandatowej w 1967 roku Izrael zmodyfikował strategie użyte, aby zyskać kontrolę w Palestynie sprzed 1948 roku i we wewnątrz Izraela między 1948 a 1967 roku: bezpośrednie wywłaszczenia lub konfiskaty *versus* wymuszony transfer ziemi Palestyńczyków i kontrolowanie jej przez władze izraelskie, jak także ewentualne jej wykupienie wysoko powyżej cen rynkowych. Najważniejszą zmianą było znaczne zmniejszenie się liczby Palestyńczyków gotowych sprzedać swoją ziemię Żydom, co wymusiło rozwinięcie nader złożonego systemu pozyskiwania ziemi przez Izrael w obliczu oporu populacji palestyńskiej<sup>30</sup>.

Warto przyjrzeć się izraelskim działaniom na terytoriach okupowanych, które odbyły się jednego dnia. Wymowny jest przykład wioski Dża’bad, która padła ofiarą ekspansji pobliskiego osiedla Dotan. Jakkolwiek Palestyńczycy posiadali tytuł prawny do swej ziemi, izraelskie buldożery oczyściły teren z upraw, aby zbudować drogę łączącą Dotan z pobliskim osiedlem Hermes. W ten sposób ograbiono Palestyńczyków z ponad 20 kilometrów kwadratowych ziemi – szybko na wywłaszczonym obszarze zaczęto stawiać domy osadników z prefabrykatów. Tego samego dnia w pobliżu Kalkiliji izraelskie buldożery w asyście wojska odcięły ponad 3600 metrów kwadratowych ziemi uprawnej, która należała do dwunastu rodzin

---

<sup>28</sup> M. Warschawski, *Izrael i polityka...*, s. 121 – 122.

<sup>29</sup> Tamże, s. 114.

<sup>30</sup> M. LeVine, *Impossible Peace: Israel/Palestine since 1989*, Black Point – London – New York 2009, s. 75 – 76.

palestyńskich, znajdującej się w pobliżu osiedla Alfej Menasze (znajdującego się na południowym wschodzie Kalkiliji). W Tulkarem silnie strzeżone buldożery oczyściły około 1900 metrów kwadratowych upraw drzew oliwnych, które należały do „Arifa Sabira Ja’kuba i Ahmada al-’Aziziego Durubiego w wiosce Szufah, która graniczyła z osiedlem Awnej Hetec. Uczyniono to pod pretekstem, że ziemia ta należała do państwa. Utworzono tam wojskowy punkt kontrolny i ogłoszono ten obszar zamkniętą strefą wojskową, co uniemożliwiło pojawienie się tam Palestyńczyków. Tego samego dnia dokonano na Zachodnim Brzegu i w Gazie innych konfiskat, co spotkało się ze skargami Palestyńczyków, że dokonuje się „judeizacji” ziemi, aby połączyć ze sobą osiedla<sup>31</sup>.

Prawie każde palestyńskie miasteczko lub wioska w pobliżu zielonej linii lub znajdujące się w okolicy żydowskich osad, doświadczyło technologii matrycy kontroli – osiedli, dróg wyłącznie dla Żydów, wyburzania domów i konfiskaty ziemi. Przez wiele lat jazda z Jerozolimy do pobliskiego Abu Dis, zajmowała minuty. Obecnie zajmuje trzy razy dłużej, gdyż wzniesiono ośmiometrowy mur przy wjeździe do miasta od strony Jerozolimy. Dostanie się z Abu Dis, jednej z historycznych wiosek otaczających Jerozolimę, do Świętego Miasta bez izraelskiego pozwolenia wymaga planowania i szczęścia. Pechowcy mogą zostać skazani na grzywnę lub trafić do więzienia. Miasto Dżajjus, którego populacja wynosi cztery tysiące ludzi, znajduje się w regionie Kalkilija na Zachodnim Brzegu nieopodal Ramallah, leży około pięciu kilometrów od zielonej linii. Sytuacje jego palestyńskich mieszkańców jest jeszcze trudniejsza niż żyjących w Abu Dis. W 1988 roku wojskowy gubernator Kalkiliji ogłosił dwa kilometry kwadratowe ziemi uprawnej mianem ziemi państwowej. Po ośmiu latach zmagania prawnego izraelski sąd potwierdził w dużej mierze legalność tego kroku, oznaczającego wywłaszczenie – częściowe lub całkowite – więcej niż dwóch tuzinów farmerów. Szarif Omar z Komitetu Obrony Ziemi Dżajjusu podkreśla, że w 2002 roku izraelskie władze rozpoczęły budowę muru w Dżajjusie, anektując trzy czwarte ziemi (6,9 kilometra kwadratowego), włącznie z sześcioma podziemnymi studniami, które miały zaopatrywać w wodę pobliskie osiedle Zufim. Odcięte ziemie były miejscami upraw warzyw i owoców. Mur separacji zniszczył ponad pół kilometra ziemi uprawnej, zniszczono cztery tysiące drzew. 419 mieszkańców Dżajjusu odmówiono pozwoleń, aby mogli przechodzić mur, aby uzyskać dostęp do swej ziemi, podczas gdy żołnierze izraelscy na wszelkie sposoby zniechęcali Palestyńczyków do przekraczania muru. Co więcej, władze wojskowe zażądały

---

<sup>31</sup> Tamże, s. 83 – 85.

zapłaty wstecz podatków – kiedy znajdowali się oni pod kontrolą Autonomii Palestyńskiej, ta nie wymagała ich uiszczenia<sup>32</sup>.

Armia izraelska uznała strefę powietrzną za kluczową w okupacji – zbierania danych wywiadowczych dzięki sensorom umieszczonym na dronach, balonach, samolotom rozpoznawczym, samolotom wczesnego ostrzegania Hawkeye Izrael przechwytuje większość danych z palestyńskiej przestrzeni powietrznej. To, co kiedyś osiągnano poprzez naziemne tworzenie stref zamkniętych zastąpiono zrzucając z samolotów ulotki na danych obszarze, atakując następnie każdego, kto złamie zakaz wstępu. Ważnym elementem niszczenia palestyńskiej własności są wyburzenia domów. Dawna procedura niszczenia domów przez buldożery została zastąpiona kolejną, zwaną „pukaniem do drzwi”, polegającą na niszczeniu domów z powietrza. Warto ją uszczegółowić na konkretnym przykładzie. 24 sierpnia 2006 roku o godzinie 23.30 ktoś zatelefonował do domu rodziny A-Rahmanów w obozie uchodźców w Dżebalii, przedstawiając się jako przedstawiciel armii izraelskiej. Telefon był odcięty, gdyż rodzina nie płaciła firmie telekomunikacyjnej, lecz linię przywrócono na potrzeby tej rozmowy. Telefon odebrała żona Abeda, Um-Salem – usłyszała, że ma wraz z rodziną natychmiast opuścić dom i powiadomić sąsiadów. Rozmówca przedstawił się jako wojskowy izraelski, następnie odłożył słuchawkę. Rodzina opuściła natychmiastowo dom, nie mając możliwości zabrania z sobą czegokolwiek. O północy został on całkowicie zniszczony przez helikoptery wojskowe<sup>33</sup>.

Na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia grupa osadników zwana Blokiem Wiernych (Gusz Emunim) wtargnęła za Zachodni Brzeg i założyła pierwsze nielegalne osiedle w Sebastii. Osadnikom towarzyszyli członkowie Knesetu, włącznie z Menachemem Beginem. Rabin, osoba o laickim światopoglądzie, rozkazał usunięcie osadników, lecz jego rozkazów wojskowi nie posłuchali, przekonując, że mogłoby to doprowadzić do rozlewu krwi bądź niesubordynacji podwładnych żołnierzy. Rabin zaproponował osadnikom kompromis, pozwalając, aby przenieśli się do pobliskiego obozu wojskowego, budując sobie domy i szkoły, które otoczono zaporą z drutu kolczastego. Można więc uznać, że „Tak rozpoczęła się długa tragedia nielegalnej kolonizacji, która ciągnęła się przez następne dziesięciolecia, sprowadzając na okupowane palestyńskie ziemie spychacze i setki tysięcy Żydów dążących do stworzenia nowych faktów dokonanych i ustanowieniu bazy oporu wobec palestyńskiej państwowości”<sup>34</sup>.

---

<sup>32</sup> Tamże, s. 96 – 98.

<sup>33</sup> E. Weizman, *Hollow Land...*, s. 239 – 240.

<sup>34</sup> P. Tyler, *Twierdza Izrael. Zakulisowa historia elit wojskowych, które uparcie bronią się przed pokojem*, Poznań 2014, s. 283.

W 1982 roku, na kilka miesięcy przed izraelską inwazją na Liban, Ariel Szaron – ówczesny minister obrony – opublikował główny plan żydowskich osiedli na Zachodnim Brzegu do 2010 roku, zwany później planem Szarona. Zarysował on lokalizację ponad stu osiedli, które miały znajdować się w strategicznych miejscach. Miały one być połączone siecią arterii drogowym łączących je z Izraelem, oddzielając od siebie palestyńskie miasta. Domy osadników zajmowały strategiczne wzgórza, okrążając wroga czy też przecinając jego linie komunikacyjne. Błyskotliwość matrycy kontroli Szarona wiązała się z efektem synergii, uzyskanym dzięki czterem wymiarom kontroli – administracyjnemu, ekonomicznemu, fizycznemu i wojskowemu<sup>35</sup>.

Bloki osiedli mają zagwarantować, że terytoria okupowane na zawsze pozostaną w gruncie rzeczy elementem Izraela. Zielona linia została wymazana nie tylko z podręczników szkolnych i map prognozy pogody, ale jakichkolwiek odniesień na miejscu – na jej miejscu pojawiło się wciąż przesuujące się pogranicze. Izraelczycy mogą swobodnie podróżować, odwiedzać przyjaciół, oczekiwać dostarczenia usług publicznych i prywatnych usług – bez względu na to, gdzie mieszkają. Matryca kontroli czyni okupację czymś oczywistym, wręcz niewidocznym – Judea i Samaria stają się takimi samymi częściami Izraela jak Galilea<sup>36</sup>.

Jonathan Cook zwraca uwagę na powtarzający się schemat działania. Najpierw uzbrojeni cywile, zwykle religijni fanatycy, byli zachęceni od osiedlania się na terytorium wroga, aby otoczyć i sfragmentaryzować wspólnoty palestyńskie. Kiedy były one zabezpieczone, mniej zideologizowani Izraelczycy wkraczali do akcji, korzystając z zachęt państwa, tanich domów i nisko oprocentowanych kredytów. System wież i palisad (*tower-and-stockade*) niekiedy zwany w Izraelu nielegalnymi wysuniętymi placówkami (*illegal outposts*) to niewielkie satelity głównych osiedli na Zachodnim Brzegu, które z czasem zostają zalegalizowane. Wysunięte placówki okazały się idealnym sposobem rozszerzenia głównych kolonii i zagrabienia Palestyńczykom jeszcze większej części ziemi<sup>37</sup>.

Po wybuchu drugiej intifady Izrael zacieśnił system kontroli nad Palestyńczykami. Czynił to na dwa sposoby. Po pierwsze, stosował formy kary zbiorowej wobec opierających się okupacji, wzmacniając wewnętrzne tarcia między Palestyńczykami, aż po wojnę domową. Po drugie, „udomawiając” cierpienie wewnątrz gett, izolując ich od sąsiadów i redukując ich horyzonty do poziomu mikro – otrzymania pozwolenia na pobyt, odwiedzenia nielegalnie uwięzionych krewnych w Izraelu czy dotarcia do posiadanych przez siebie gajów oliwnych. Dwojakię podejście izraelskie

---

<sup>35</sup> J. Halper, *An Israeli in...*, s. 153 – 154.

<sup>36</sup> Tamże, s. 164 – 165.

<sup>37</sup> J. Cook, *Disappearing Palestine. Israel's Experiments in Human Despair*, London – New York 2008, s. 5.

zmierza ku jednemu celowi – osłabienia spójności społecznej rdzennej ludności, złamania solidarności i oporu, spowolnienia przenoszenia się Palestyńczyków z obszarów wiejskich do stosunkowo bezpieczniejszych ośrodków miejskich, w ostatniej instancji dążąc do wyjazdu Palestyńczyków do innych krajów arabskich, takich jak Jordania i Egipt. Pozwala to pojąć pozornie mało zrozumiałe działania, włącznie z bombardowaniem elektrowni w Gazie<sup>38</sup>.

Okupacja, twierdzą Ariella Azoulay i Adi Ophir, to największa katastrofa, jaka dotknęła naród żydowski od czasu zniszczenia europejskiego żydostwa. To swoisty horror, co wiąże się z wzorem nowego Żyda, który stanowił podstawę żydowskiego separacjonizmu. Problem ten dotyczy Żydów na całym świecie, wzywanych do utożsamiania się z przemocą i brutalną opresją Palestyńczyków, do czego przyczynia się diaspora, odgrywająca rolę dyscyplinującą, wykluczając krytykowanie Izraela. Żydowska zasada samo-segregacji dominuje w przestrzeni między Morzem Śródziemnym i Jordanem poprzez system dróg apartheidu, punkty kontrolne i mury, pozwolenia na podróżowanie i podjęcie pracy. Żydzi na świecie samo-segregację mają postrzegać jako kontynuację własnej walki o samo-segregację i przetrwanie w diasporze. Problematyczne jest, że uprawniona krytyka Izraela staje się przyczynkiem do posądzeń o antysemityzm, przesadnie nagłaśnia wszelkie przejawy antysemityzmu, zapomina się również o długich dziejach pokojowej koegzystencji między żydami i muzułmanami. Muzułmanów na całym świecie uznaje się za wysłanników Palestyńczyków, pragnących unicestwienia Izraela. Palestyńczyków utożsamia się z fundamentalizmem islamskim, z którym Zachód toczy wojnę. Kłamstwo jest nieuchronnie powiązane z reżimem okupacji. Zakończenie okupacji wymaga z kolei zmiany izraelskiego reżimu – pierwszym krokiem, by to się stało, jest skończenie z kłamstwami<sup>39</sup>. Należy też spróbować myślenia, które wykracza poza utarte schematy<sup>40</sup>.

## 5. Korupcja wśród izraelskich elit politycznych

Były premier izraelski Ehud Olmert w 2014 roku został skazany za łapownictwo wraz z siedmioma innymi oficjalami i biznesmenami. Początkowo skazano go na sześć lat więzienia, lecz w grudniu 2015 roku Sąd Najwyższy zmniejszył ten wyrok do osiemnastu miesięcy. Olmert był pierwszym izraelskim premierem, którego skazano prawomocnie na wyrok bezwzględnego więzienia. Olmert jako burmistrz Jerozolimy oraz minister przemysłu i handlu przyjął łapówkę, aby wygrać kolejne wybory, odwdzięczając się zgodą na rozbudowanie w mieście rezydencji zwanej

---

<sup>38</sup> Tamże, s. 201 – 202.

<sup>39</sup> A. Azoulay, A. Ophir, *The One-State Condition...*, s. 185 – 186.

<sup>40</sup> H. Hussein, *The Necessity for Thinking outside the Box*, w: *One Land, Two States. Israel and Palestine as Parallel States*, red. M. LeVine, M. Mossberg, Berkeley, Los Angeles, London 2014, s. 233 – 243.

Ziemią Świętą. Olmert musiał opuścić stanowisko premiera w 2009 roku, kiedy wysuwano wobec niego coraz więcej zarzutów o charakterze korupcyjnym. Ogółem Olmert ma przebywać w więzieniu do listopada 2019 roku. Karę zaczął odbywać w lutym 2016 roku<sup>41</sup>.

We wrześniu 2016 roku zakończyło się ostatecznie pięć kolejnych spraw, które wiązały się z Olmertem. W jednej z nich skazano go za bezprawne przyjmowanie kopert z pieniędzmi od nowojorskiego biznesmena Morrisa Talansky'ego. Uznano, że w latach 1993–2002 przyjął nie mniej niż 153950 dolarów (podejrzewano, że suma ta mogła być nawet czterokrotnie wyższa). W innej sprawie oskarżano Olmerta, że biznesmeni za pośrednictwem jego znajomych kupowali przychylność ówczesnego ministra przemysłu i handlu<sup>42</sup>.

Jeżeli Ariel Szaron czegoś w życiu się obawiał, pisze w jego apologetycznej biografii Uri Dan, to kwestionowania uczciwości swojej rodziny. Kiedy poddawano w wątpliwość uczciwość jego współpracowników, szybko udzielał im upomnienia bądź zwalniał ich. W sytuacji, gdy oskarżono o korupcję Szarona i jego synów, określając ich „rodziną kryminalistów”, poczuł się bardzo dotknięty. W trakcie sprawowania urzędu ministra spraw zagranicznych w 1999 roku wysuwano wobec niego zarzuty korupcyjne, lecz oczyszczono go z nich, co jednak pozostawiło ślad na jego reputacji. W trakcie kampanii wyborczej w styczniu 2003 roku wysuwano szereg oskarżeń o oszustwa wyborcze wobec kandydatów prawicowego Likudu. Wyrazem tego był materiał wyborczy przywódcy Partii Pracy, emerytowanego generała Amrama Micny, który próbował stygmatyzować swoich rywali politycznych wysuwając oskarżenia korupcyjne wobec nich, czemu towarzyszył główny motyw muzyczny filmu „Ojciec chrzestny”. Ujawniono nakręcony ukrytą kamerą materiał, w którym syn Szarona Gilad martwił się o skutki tak zwanej sprawy greckiej wyspy. Gilad miał otrzymać 600 tysięcy dolarów za wsparcie rozwoju turystycznego na pewnej wyspie na Morzu Egejskim. Prasa przekonywała, że biznesmen Dawid Appel miał poprzez synów dotrzeć do samego Szarona. Latem 2004 roku doradca prawny rządu stwierdził, że „nie ma żadnej sprawy”. Dan próbował przekonać Szarona, aby się bronił przed „kłamstwami sfabrykowanymi przez Partię Pracy”, co polityk uczynił podczas audycji telewizyjnej, w której zapewnił, że Likud wdroży procedury antykorupcyjne. Kampania wymierzona w Szarona trwała nadal. Jego syna Omriego

---

<sup>41</sup> R. Wootliff, E. Leshem, *Olmert to go to jail for 18 months after Supreme Court cuts sentence*, „Times of Israel”, 29 grudnia 2015 r., <http://www.timesofisrael.com/supreme-court-reduces-olmert-sentence-to-18-months/>, [odczyt: 03.10.2016].

<sup>42</sup> J.B. Yonah, *Supreme Court sentences former PM Olmert to 8 more months in jail*, „The Jerusalem Post”, 28 września 2016 r., <http://www.jpost.com/Israel-News/Politics-And-Diplomacy/Supreme-Court-to-rule-on-Talansky-retrial-today-468862>, [odczyt: 03.10.2016].



oskarżono o finansowanie swej kampanii wyborczej ze środków wątpliwego pochodzenia i spotkanie się z osobami o złej reputacji. Dan wysłał Szaronowi faks, chcąc, aby Omri zrezygnował z kandydowania: „Abraham był gotów poświęcić swojego syna Izaaka i został on uratowany; tobie będzie znacznie łatwiej poświęcić Omriego – za jego zgodą, i wygrać wybory”<sup>43</sup>.

Kiedy Micna w telewizji nazwał Szaronów „rodziną mafijną”, audycję przerwano ze względu na podwójny zamach samobójczy w starym autobusowym dworcu głównym w Tel-Awiwie. Zginęły 23 osoby, ponad 100 było rannych. Szaron zadzwonił do Dana i powiedział: „Jestem na miejscu. Jest straszne. Pójdę do ministra obrony, aby przedyskutować, jak poradzić sobie z tymi skurwysynami. Zatrzymam tę falę terroryzmu”. Polityk uznał, że wycofanie się syna z wyborów odczytane zostałyby jako przyznanie do winy. 7 stycznia 2003 roku, trzy tygodnie przed wyborami, gazeta „Haarec” ogłosiła na pierwszej stronie, że policja prowadzi tajne dochodzenie w sprawie przyjęcia przez Szarona i jego synów 1,5 miliona dolarów od południowoafrykańskiego biznesmena Cyrila Kerna. Dziennik cytował tajny list skierowany do władz Afryki Południowej, aby móc przesłuchać biznesmena. Omri miał w 1999 roku pogwałcić prawo o finansowaniu wyborczym, uzyskując 1,5 miliona dolarów na prawyборы w ramach Likudu, w których brał udział jego ojciec. Ariel zapowiedział, że zwróci pozaprawnie uzyskane pieniądze. Dziennik przekonywał, że Ariel Szaron lub jego syn użyli pieniędzy Kerna, aby oddać wątpliwe środki – główną osobą zamiesznaną w sprawę miał być Gilad. Jak ujął to Dan – Szaron pracował nad barierą bezpieczeństwa, która miała uchronić kraj przed atakami terrorystycznymi, lecz prasa była bardziej zainteresowana dolarami Kerna niż morderstwami popełnionymi przez Palestyńczyków. Szaron uznał, że zajmie się oskarżeniami po wygranych wyborach. Szaron podkreślił w trakcie konferencji prasowej przed wyborami, że jego syn Gilad „ma 37 lat i może się bronić sam”. Oskarżył Partię Pracy o kampanię oszczerstw. Kiedy sędzia komisji wyborczej Michael Heszin nakazał wyłączenie mikrofonu Szarona, gdyż uznał jego słowa za propagandę, wielu widzów mogło uznać, że próbuje on ograniczyć wolność słowa ważnego polityka. Prokurator generalny Eljakim Rubinstein prowadził śledztwo w sprawie przecieku do mediów treści tajnego listu. Liora Glatt-Berkowicz przyznała, że przekazała go dziennikarzom ze względu na polityczną niechęć wobec Szarona. W czerwcu 2004 roku Ariela Szarona oczyszczono z podejrzeń, kontynuowano jednak sprawę przeciwko jego synowi Omriemu – 28 sierpnia 2005 roku przyznał się on do nielegalnego finansowania kampanii wyborczej i ostatecznie zrezygnował z zasiadania

---

<sup>43</sup> U. Dan, *Ariel Sharon. An Intimate Portrait*, New York – Basingstoke 2006, s. 212 – 213.

w Knesecie. Skazano go na dziewięć miesięcy więzienia, lecz ze względu na stan zdrowia ojca wyrok skrócono do sześciu miesięcy<sup>44</sup>.

Prokuratorzy w Izraelu ogłosili w kwietniu 1997 roku, że nie mają dostatecznych dowodów, aby postawić w stan oskarżenia urzędującego premiera Benjamina Netanjahu w związku ze skandalem związanym z objęciem stanowiska prokuratora generalnego, dodając, że istnieją „wyraźne podejrzenia” co do stosowności zachowania polityka w tej sprawie. Netanjahu uznał tak zwany skandal Bar-Ona za rzecz zakończoną. Sprawa rozpoczęła się w styczniu 1997 roku, kiedy telewizja doniosła, że prawnik związany z partią Likud – Roni Bar-On otrzymał stanowisko prokuratora generalnego w zamian za ugodę z jednym z sojuszników Netanjahu, Ariehelem Derimem, wobec którego wysunięto zarzuty korupcyjne. Prokuratorzy nadal prowadzili sprawę Deriego i objęli śledztwem współpracowników Netanjahu. Premier przyznał się do pewnych błędów i obiecał je naprawić, zarazem w ostry sposób skrytykował media i opozycję za „próbę obalenia rządu”. Szef opozycyjnej Partii Pracy Szimon Peres wezwał go do ustąpienia ze stanowiska. Członkowie partii Szas, głównie biedniejsi sefardyjscy (orientalni) Żydzi uznali, że wszelkie problemy prawne ich lidera Deriego były wendettą ze strony aszkenazyjskiej (europejskiej) elity. Oskarżenia wobec swego przywódcy członkowie Szas uznali za świadectwo prześladowania swojej partii, które było motywowane „nienawiścią wobec sefardyjskiego żydostwa”. Zaatakowali oni stację telewizyjną, wykrzykując: „Śmierć mediom”. Netanjahu nie po raz pierwszy przekonywał, że jego problemy wynikają z celowej kampanii wrogów ideologicznych – w mediach, Knesecie, wojsku i policji – którzy pragną obalić jego rząd. Stwierdził jednoznacznie: „Oni nie mogą zaakceptować faktu, że ludzie głosowali na nas, a nie na nich”. Dodał, że „Oni nie mogą zaakceptować, że wnosimy domy w Har Homa”, odnosząc się w ten sposób do żydowskiego projektu budowlanego w Jerozolimie, przeciwko któremu protestowali z użyciem przemocy Palestyńczycy. Podkreślił, że „oni” (jego wrogowie) odmawiają zaakceptowania sprzeciwu wobec państwa palestyńskiego i faktu dalszego kontrolowania Wzgórz Golan<sup>45</sup>.

Rodzina Netanjahu, zauważył w lipcu 2016 roku „New York Times”, była podejrzewana o różne nieprawidłowości – od dość kuriozalnych (próba umieszczenia zużytych mebli ogrodowych w rezydencji premiera) aż po bardzo poważne – nielegalne finansowanie kampanii ze źródeł zagranicznych. Netanjahu został oficjalnie oczyszczony z pewnych podejrzeń o złamanie prawa, inne sprawy jednak nadal są

---

<sup>44</sup> Tamże, s. 212 – 213.

<sup>45</sup> S. Schmemmann, *Netanyahu Avoids Criminal Charges in Scandal Inquiry*, „New York Times”, 21 kwietnia 1997 r., [http://www.nytimes.com/1997/04/21/world/netanyahu-avoids-criminal-charges-in-scandal-inquiry.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/1997/04/21/world/netanyahu-avoids-criminal-charges-in-scandal-inquiry.html?_r=0), [odczyt: 03.10.2016].

w toku. Jak do tej pory ma on opinię „teflonowego”, żadne bowiem oskarżenie nie „przykleja się” do niego i nie szkodzi jego karierze. To najważniejszy od lat polityk izraelski, potrafiący odpowiedzieć na lęki o bezpieczeństwo społeczeństwa. Co więcej, wzięwszy pod uwagę daleko idące podziały między izraelskimi mediami, Netanjahu zawsze broni się mówiąc, że podlega politycznej kampanii oszczerstw. Daniel Ben Simon, były parlamentarzysta Partii Pracy, stwierdził, że lider Likudu jak nikt inny przed nim rozumie *psyche* Izraelczyków. Badacz społeczny Mitchell Barak, który pracował z Netanjahu zanim został on premierem, powiedział: „On zawsze był i zawsze będzie prorokiem zniszczenia. Żydowskiej ludności, która widzi, że Żydzi na świecie są prześladowani, mówi to, co ona chce usłyszeć”. Politolożka Henriette Dahan Kalew zauważa: „Ludzie są zajęci codziennym życiem, skandale ich męczą”, toteż ich zdaniem politycy „powinni wykonywać swoją pracę, zaś ciągłe śledztwa wobec nich mogą im w tym przeszkadzać”<sup>46</sup>.

Dziennikarz śledczy Kanału 10 w Izraelu Rawiw Drucker opisywał jeden ze skandali, znany jako „Wycieczki Bibiego” (pseudonim Netanjahu), łączący premiera, jego rodzinę i finansujących ich wyjazdy bogatych biznesmenów. W 2015 roku wszczęto postępowanie kryminalne w sprawie wydatków na rezydencję premiera. Okazało się, że żona Netanjahu – Sara – użyła publicznych środków, aby kupić nowy zestaw mebli ogrodowych, dokładnie takich samych, jakie znajdowały się w rodzinnej rezydencji – przekazując stare meble do rezydencji premiera, a nowe umieszczając w prywatnym domu. Pytana o tę sprawę rzeczniczka policji powiedziała jednoznacznie: „My nie zajmujemy się polityką”. Tak zwana „afery butelkowa” dotyczyła rzekomego zatrzymania przez Netanjahu tysięcy szekli z opłat za recykling butelek, które były własnością państwową. Poza tym politycznie ustosunkowany elektryk otrzymał wysokie wynagrodzenie za pracę w weekend, także podczas święta Jom Kippur. Państwo przegrało również dwie sprawy cywilne wytoczone przez byłych pracowników rezydencji, skarżących się na dziwaczne i upokarzające traktowanie przez panią Netanjahu. Rodzina premiera wydała potem oświadczenie, w którym zaznaczyła, że wielu pracowników rezydencji może zaświadczyć o „doskonałym, ciepłym i ludzkim” traktowaniu. Lewicowo-liberalny „Haarec” napisał, że policja bada, czy pieniądze przekazane Netanjahu trafił na konta jego syna i żony, którzy wydali je na własne potrzeby. Prokurator generalny Awichai Mandelblit uznał, że jego bliskie relacje zawodowe z premierem nie wpłyną na jego działania. Wedle politologa Amiela Ungara wszyscy politycy, nawet osiągający największe sukcesy, pewnego dnia kończą karierę: „Powiedziałbym, że uratowało go poczucie, że jest

---

<sup>46</sup> J. Glanz, *Israel's Benjamin Netanyahu, Still a Step Ahead of Scandals, Faces a New Inquiry*, „New York Times”, 31 lipca 2016 r., [http://www.nytimes.com/2016/08/01/world/middleeast/israel-netanyahu-scandal-corruption.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2016/08/01/world/middleeast/israel-netanyahu-scandal-corruption.html?_r=0), [odczyt: 03.10.2016].

ścigany przez media. Potrafił grać słabeusza, kogoś prześladowanego, co działało”. Wydaje się jednak, że jeśli opinii publicznej nie zostaną przekazane jednoznaczne dowody winy Netanjahu, nie wpłynie to negatywnie na jego karierę polityczną<sup>47</sup>.

## 6. Uwagi końcowe

Powyższa analiza nie oznacza, że kolonizacja ziem palestyńskich jest jedną, a nawet główną przyczyną rozpowszechnienia się korupcji w Izraelu. Niemniej jednak jest to istotny czynnik, którego nie należy lekceważyć. Trzeba jednak postrzegać go w szerszym kontekście – na tle innych bliskowschodnich państw, a także Autonomii Palestyńskiej, które jawią się jako jeszcze bardziej skorumpowane. Jeżeli nawet system wymiaru sprawiedliwości w Izraelu nie zawsze działa w sposób właściwy, to jest on w znacznej mierze niezależny od aparatu władzy, o czym przekonali się liczni izraelscy politycy. Nawet najwyżsi rangą oficjele są niekiedy pociągani do odpowiedzialności karnej. Przypomnijmy, że były izraelski prezydent Mosze Kacaw został skazany na siedem lat więzienia za gwałt i molestowanie seksualne kobiet, które były jego podwładnymi, kiedy był ministrem turystyki z ramienia prawicowego Likudu i prezydentem państwa. Wyrok uzasadniano tym, że „Podsądny popełnił przestępstwo i jak każda inna osoba musi ponieść konsekwencje. Nikt nie może stać ponad prawem”<sup>48</sup>. Sąd dodał, że wizja przebywania w więzieniu byłego prezydenta państwa jest bolesna i wywołuje emocje, nie może to jednak wpływać na wymiar sprawiedliwości. Kacaw był pewny, że nie zostanie skazany – nie chciał ugody z prokuraturą, w której za przyznanie się do mniej poważnych zarzutów otrzymałby co najwyżej wyrok więzienia w zawieszeniu<sup>49</sup>. Dodajmy, że ostre podziały w ramach izraelskich środków masowego przekazu – na które skądinąd warto spojrzeć z perspektywy oddolnej<sup>50</sup> – również stanowią w znacznym stopniu rękojmię, że opinia publiczna dowie się o korupcji, która zachodzi na różnych poziomach, od lokalnego po ogólnokrajowy.

Na koniec warto wspomnieć o innym elemencie, który mógłby rozwinąć powyższą analizę, a mianowicie kwestię relacji amerykańsko-izraelskich w kontekście korupcyjnym. John J. Mearshheimer i Stephen M. Walt poświęcili książkę wpły-

---

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> O. Edelman, *Former President Moshe Katsav Gets 7 Years in Jail for Rape*, „Haaretz”, 22 marca 2011 r., <http://www.haaretz.com/israel-news/former-president-moshe-katsav-gets-7-years-in-jail-for-rape-1.351092>, [odczyt: 03.10.2016].

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> G. Tiripelli, *Media and Peace in the Middle East. The Role of Journalism in Israel-Palestine*, Basingstoke 2016, s. 87 – 104.

wowi lobby izraelskiego na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Uprawionemu w kontekście amerykańskiego lobbingu, lecz ocenianemu przez nich jako negatywny<sup>51</sup>. W latach 1967–2008 Ameryka zawetowała 84 rezolucje ONZ, które potępiały politykę izraelską lub działania państwa żydowskiego na terytoriach okupowanych<sup>52</sup>. Można zatem, jak się wydaje, zaryzykować hipotezę, o swoistym eksporcie korupcji izraelskiej do Ameryki. Równie dobrze jednak można postawić odwrotną tezę – iż to Stany Zjednoczone przyczyniają się do korupcji w Izraelu, co wiązało się choćby z napływem imigrantów do państwa żydowskiego. Jak zauważa Patrick Tyler, współtworzyli oni partie religijne, „formując buntowniczą siłę, która stawiała sobie za cel zmuszenie polityków, armii i rządu do stworzenia nowych warunków osadnictwa dla milionowych rzesz Żydów. Mesjanistyczny motyw, jaki kierował tą niemalże armią obywatelską, zawsze tkwił utajony pod powierzchnią żydowskiego życia: Bóg zechciał, by Żydzi powrócili na ziemię biblijnego Izraela, aby przygotować nadejście Mesjasza oraz Dzień Sądu”<sup>53</sup>.

### **Bibliografia:**

- Alpher Y., *No End of Conflict. Rethinking Israel/Palestine*, Lanham 2016.
- Azoulay A., Ophir A., *The One-State Condition. Occupation and Democracy in Israel/Palestine*, Stanford 2013.
- Búrca de A., *Preventing Political Violence Against Civilians. Nationalist Militant Conflict in Northern Ireland, Israel and Palestine*, Basingstoke 2014.
- Dan U., *Ariel Sharon. An Intimate Portrait*, New York – Basingstoke 2006.
- Cook J., *Disappearing Palestine. Israel's Experiments in Human Despair*, London – New York 2008.
- Gordon N., *Israel's Occupation*, Berkeley 2008.
- Halper J., *An Israeli in Palestine. Resisting Dispossession, Redeeming Israel*, London 2008.
- Husseini H., *The Necessity for Thinking outside the Box*, w: *One Land, Two States. Israel and Palestine as Parallel States*, red. M. LeVine, M. Mossberg, Berkeley – Los Angeles – London 2014, ss. 233 – 243.
- Keret E., *Mów po hebrajsku albo zamknij pysk!*, „Lewą Nogą”, 2005 nr 17.
- LeVine M., *Impossible Peace: Israel/Palestine since 1989*, Black Point – London – New York 2009.
- Mearshheimer J.J., Walt S.M., *Izraelskie lobby w USA*, Warszawa 2007.

---

<sup>51</sup> J.J. Mearshheimer, S.M. Walt, *Izraelskie lobby w USA*, Warszawa 2007, s. 43 – 57.

<sup>52</sup> J. Halper, *An Israeli in ...*, s. 148.

<sup>53</sup> P. Tyler, *Twierdza Izrael...*, s. 282.

- Natanel K., *Sustaining Conflict. Apathy and Domination in Israel/Palestine*, Oakland 2016.
- Sand S., *Kiedy i jak wynaleziono naród żydowski*, Warszawa 2014.
- Sand S., *Kiedy j jak wynaleziono Ziemię Izraela. Od Ziemi Świętej do ojczyzny*, Warszawa 2015.
- Tiripelli G., *Media and Peace in the Middle East. The Role of Journalism in Israel-Palestine*, Basingstoke 2016.
- Tyler P., *Twierdza Izrael. Zakulisowa historia elit wojskowych, które uparcie bronią się przed pokojem*, Poznań 2014.
- Warschawski M., *Nowy Izrael*, „Lewą Nogą”, 2005 nr 17.
- Warschawski M., *Izrael i polityka planowego zniszczenia*, Warszawa 2008.
- Weizman E., *Hollow Land. Israel's Architecture of Occupation*, London – New York 2007.